

## Problematyka i uzasadnienie

### VIII Spotkania Szkoły Psychoanalizy EPFCL, „Wiedza i ignorancja w przejściu do bycia psychoanalitykiem”

To VIII Spotkanie Szkoły EPFCL po raz kolejny podda pod dyskusję tzw. „intensję” (konotację – przyp. tłum.) psychoanalizy. Innymi słowy, ponownie zapyta o to, co w psychoanalizie powoduje pojawienie się psychoanalityka; chodzi więc o „przejście” od psychoanalizującego się do psychoanalityka. Psychoanaliza „w intensji”, która determinuje „psychoanalizę w ekstensji” (w jej rozszerzeniu – przyp. tłum.), co Szkoła Psychoanalizy i jej Fora wspierają tu i ówdzie, to przewrót (z fr. *subversion*) związany z wytworzeniem „psychoanalityka”.

To przejście stanowi efekt nie do przewidzenia, jednak Lacan, po zdefiniowaniu go przez „pragnienie psychoanalityka” - w celu podkreślenia aspektu aktu, który od niego zależy - zaproponował ostatecznie matem zapisujący jego operację: jest to Dyskurs Psychoanalityka. Przygodnym produktem tej bezprecedensowej więzi może być „psychoanalityk” i tak dalej...

„Z drugiej strony, aby psychoanaliza ponownie stała się tym, czym nigdy nie przestała być, aktem, który dopiero nadejdzie” [1], stawiamy na operację, która wspiera jego logikę i na szansę, że znajdą się operatorzy, którzy staną na wysokości zadania zgodnie z etyką, której ta logika wymaga.

Międzynarodowe Kolegium ds. Gwarancji EPFCL, CIG 2023-2024, podobnie jak wszyscy jego poprzednicy, wspiera to narzędzie, jakim jest procedura „przejścia” [z fr. *passé* - przyp. tłum.] i płynące z niej żywe doświadczenie. Każde świadectwo doświadczenia „przejścia” jest przyjmowane z najwyższą uwagą, wobec tego, co stanowi przewrót w przechodzeniu analiz tu i ówdzie, ale tym, co kieruje kartelami [ds. procedury „przejścia”], jest oczywiście szczególna waga przywiązywana do tego, co w świadectwach może oznaczać „przejście do pozycji psychoanalityka”.

Pytanie to zostało postawione podczas ostatnich dni Szkoły Psychoanalizy EPFCL w Buenos Aires, w wyniku inicjatywy poprzedniego CIG. Podejmujemy je ponownie i proponujemy, wskazując od samego początku naszym tytułem, następujące twierdzenie: przejście do pozycji psychoanalityka, które może przynieść analiza, powoduje radykalną transformację w relacji do wiedzy czy też nieświadomego.

A więc: WIEDZA I IGNORANCJA W PRZEJŚCIU DO BYCIA PSYCHOANALITYKIEM.

Psychoanaliza jest doświadczeniem wiedzy i to właśnie stanowi o jej „dydaktycznym” charakterze. To doświadczenie wiedzy zaczyna się od „czegoś”, co całkowicie umyka osobie doznającej cierpienia; on lub ona nic o tym nie wie, ale jeśli trafi na dobrego słuchacza, ten będzie w stanie zakwestionować tę niewiedzę i sprawić, że ona przemówi. To doświadczenie mowy, „praktyka gadania” skierowanego do psychoanalityka, przeniesie początkowe „nie chcę nic o tym wiedzieć” w niewyczerpaną podróż domniemania na ten temat wiedzy, w to, co Freud nazwał jej „reprezentacjami”, a co Lacan opisze jako „elukubracje”. Przeniesienie, ta „miłość, która zwraca się do wiedzy” [2], niestrudzony odszyfrowujący, jest wektorem „praktyki sensu”, która będzie musiała napotkać swój koniec w postaci „niewiedzianej wiedzy biorącej się z pomyłki” (z fr. „*l’insu que sait de l’une bévue*”). W odpowiedzi na impas Podmiotu, Co Do Którego Zakłada się, że Wie (z fr. *Sujet Supposé Savoir*), może nastąpić przejście do pozycji psychoanalityka.

Z przeniesieniem jako wsparciem, uczona ignorancja analizy wywołuje dążenie do wiedzy. Istnieje zatem podróż, przejście, którego stawką jest koniec analizy, tj. głęboka modyfikacja stosunku do wiedzy i do rozkoszy (z fr. *jouissance*), którą ona zaszyfrowuje, w wyniku operacji „psychoanalityka”, tj. pozycji nieświadomego: umieszczenia wiedzy „w miejscu prawdy”.

Lacan nazywał to przejście [procedurą] „*Passe*”. To swoista sztuczka, subtelne przejście od wiedzy psychoanalizującego się do wiedzy psychoanalityka. Wiedza psychoanalizującego się jest najpierw zorientowana na Podmiot, Co Do Którego Zakłada się, że Wie; działanie psychoanalityka, po drugiej stronie nerwicy, zachęci psychoanalizującego się do pogodzenia się z tym impasem, aż w końcu będzie on w stanie znieść niewiedzę bez uciekania się do reprezentacji, elukubracji i fikcji kłamliwej prawdy, które kierują jego zwracaniem się do Innego.

Ta wiedza napawa grozą, ponieważ, w przeciwieństwie do domniemanej wiedzy, nie znajduje odpowiedzi w Innym. „Groza wiedzy” [3], mówi Lacan, aby podkreślić, o co chodzi w tym przejściu, ponieważ wiedza ta okazuje się być związana z pewną rozkoszą, która nie niesie ze sobą żadnego stosunku, a przez to prowadzi nas do „konfrontacji z impasem seksualności”, czyli kastracją i towarzyszącą jej rozkoszą. Obalając teorie seksualne, które nerwica wymyśliła i zamknęła w granicach fantazmatu, ta niewiedziana wiedza odsyła osobę, która odbyła podróż, z powrotem do jej traumatycznej dziury (fr. *troumatique*) samotności, [do tego, że] jak pisał Lacan: „Jest Jeden” (z fr. *Ya de l’Un*).

Co zatem pozostaje z naszych przeniesieniowych miłości i ich pragnienia wiedzy? Pragnienie wiedzy może wyłonić się i odzwierciedlać efekty (jako afekty) niewiedzianej wiedzy.

Rzeczywiście, jeśli „psychoanalitycy są znawcami wiedzy, która ich nie podtrzymuje”[4], mogą jej użyć, wprowadzić ją w czyn i uczynić ją znaną jako to, co wykraczającą poza nią.

Miejmy nadzieję, że [psychoanalitycy z tytułem – przyp. tłum.] AME i wyznaczeni przez nich wysłuchujący świadectwa przejścia będą uważni na nieoczekiwane i niesłyszane efekty tej niewiedzianej wiedzy...

Jeśli chodzi o kartele procedury przejścia... liczymy na mądrość ich ignorancji.

Szkoła, Szkoła, zawsze zaczyna się od nowa ..., aby była szansa na [pojawienia się] psychoanalitka.

Międzynarodowa Komisja ds. Gwarancji CIG 2023-2024

Tłum. Anna Wojakowska-Skiba

#### Przypisy :

[1] Lacan J., Introduction de Scilicet, Autres Écrits, Seuil, Paris, 2001, str. 288.

[2] Lacan J., Introduction à l'édition allemande des Écrits, Autres Écrits, Seuil, Paris, 2001, str. 558.

[3] Lacan J., Note italienne, Autres Écrits, Seuil, Paris, 2001, str. 309.

[4] Lacan J., De la psychanalyse dans ses rapports à la réalité, Autres Écrits, Seuil, Paris, 2001, str. 359.